

CHRYSĆIJAŃSKAJA DUMKA

Hod IX



Wilnia, Kastryčnik 1936 h.



Nr 10 (124)



1. U čeść Chrystowaha Apostaha. 2. Na Bačkauščynu. 3. Božaje Słowa na 21 niadzielu pa Siomusie. 4. Światyja. 5. Uwahi da abnowy „Chryścijanskaj Dumki”. 6. Z relihijna-hramadzkaħa Źyćcia. 7. U Bielarusau katalikoū. 8. Adusiul iduć ci-kawya wiestki. 9. Dziwosy na świcie. 10. Roznyja wiestki. 11. Z Wilni i Kraju. 12. Paštowaja skrynka. 13. Źarty.

Abwiestka

Adziny časapis dla bielaruskich dziaciej „PRALESKI” wychodzić što-miesiac u Wilni. Redakcyja przywaje ludziej dobrej woli na padmohu — hra-šmi, matarjalami i prapahandaj. Majemo wydawać samastojna i niezaležna ad inšych hazet i palityčnych kirunkau. „PRALESKI” buduć zaležny ad achwiar-našci bielaruskaj. Naša meta — Źhadoūwać dziaciej na zdarowych, enerhič-nych i swabodnych hramadzian bielarusau.

Redakcyja „PRALESKI”.

Užo chutka wyjduć z druku bielaruskija kalendary na 1937 hod:

1. «BIEŁARUSKI ADRYŬNY KALENDAR NA 1937 HOD» (łacinkaj),
2. «БЕЛАРУСКИ АДРЫŬНЫ КАЛЕНДАР НА 1937 ГОД» (гражданкай),
3. «БЕЛАРУСКИ СЯЛЯНСКИ КАЛЕНДАР НА 1937 ГОД» (кніжка)

Žmiesť hetych kalendarou bahaty, a ich ceny nizkija. — Zakazy na hetyja kalendary Źžo pryjmaje Bielaruskaja Kniharnia „Pahonia” — Wilni, Zawalnaja wul. № 1—2.

**Pamiatajmo, što
u kožnaj biel. chacie pawinien być bielaruski kalendar!**

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA”

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

SKŁADKI NA „CHR. DUMKU”:

na hod . . . 3 zał.	na 3 mies.	0,75
na paūhodu 1.50	na 1 „	0,25

Zahranicu 6 zał. u hod.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1—2.
(Wilno, ul. Zawalna 1—2).

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

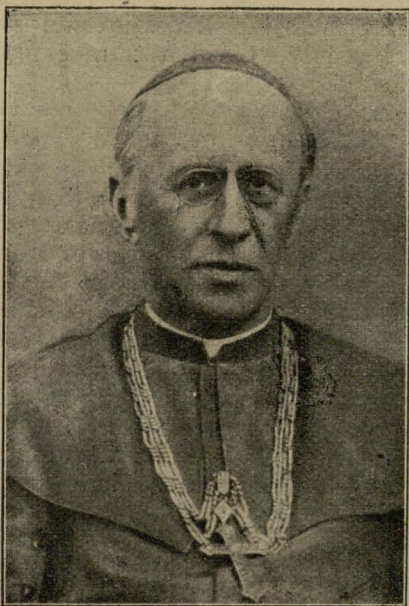
Hod IX.

Wilnia, Kastryčnik 1936 h.

Nr. 10 (124)

U česć Chrystowa ha Apostala

29.IX sioleta J. E. Arcybiskup Adward Ropp światkawaŭ 50-lećcie swajho światarstwa. Z hetaj nahody praz uwahu na ūsio toje dabro, jakoje zrabiu jon i dla relihijnaha žyćcia Bielaruskaha Narodu, paświačajem jamu hetych niekalki ūwahaŭ.



Arcybiskup Adward Ropp

Radziŭsia biskup Adward Ropp 15.XII.1851 h. u dwary Liksna, u Wiciebščynie. Skončyŭszy prawa ū Pieciarburskim uniwersytecie, pastupiŭ na dziaŕžaŭnuju rasijskuju službu, ale čujučy ū sabie poklik da duchoŭnaha stanu, pastupiŭ u Kowienskiju Seminaryju, skončyŭszy katoruju, dawiaršyŭ swajej i tak vysokaj adukacyi ū Insbruku i Fryburhu za hranicaj na teolohičnych fakultetach. Paświačany na ksiandza 2.VII.1886, a na biskupa 2.VI.1903 h. biskup Ropp hod kirawaŭ dyecezijas Sarataŭskaj, a ū hodzie nastupnym 1903 byŭ naznačany na čalo dyecezii Wilenskaj.

Užo ū Wilni biskup Adw. Ropp pakazaŭ siabie z najlepšaha boku. Jon ščyra ľahodziŭ polska-litoŭskuju nacyjanalnuju baračbu, stara-jučysia być sprawiadliwym, a tak-ža padčas rewalucyi 1905 h., jon pawahaj swajej uspakoiŭ narod i nie dapuściŭ da żydoŭskaha pahromu, jaki byŭ arhanizawany žandarskim paľkoŭnikom.

Užo ū toj čas, kali sprawa bielaruskaj mowy ū žyćci relihijnym, takim, ci inšym čynam usplywała na wierch, biskup Ropp, nia hledziačy na trudnyja palityčnyja abstawiny, umieŭ znajści wychad i być sprawiadliwym.

Starajučysia ūwieści rasijskiju mowu ū Kaścioľ, resiejski ūrad imknuŭsia adnačasna ūwiaści hetuju-ž mowu i ū nawučaŭnie katalickaj relihii ū škole.

Biskup Adw. Ropp hetym palityčnym rasijskim imknieŭniem daŭ rašučy adpor, jak na toj čas i tyja warunki, dawoli sprawiadliwa abchodziačysia i z nawučaŭniem relihii ū našaj mowie. Paśluchajmo, što ab hetym hawora „Homan“ (1917 h. Nr. 101) u staćci: „Wilenskaja dyecezija i wykład relihii ū školach pabielarusku“: „Pieršaja rasijskaja rewolucyja—kaža aŭtar henaj staćci — znajšla na pasadzie Wilenskaha biskupa Ks. biskupa Adwarda barona Roppa, katory praz uwieś čas swajho ūpraŭleŭnia dyecezijas ćwiorda stajaŭ na krajowym stanowiščy, nie žwiartajučy ūwahi na niezdawolstwa tych ci inšych kruhoŭ. Ks. biskup Ropp nia raz wyskazywaŭ swaju pryčilnaść da Bielarusau i nie wahaŭsia nazywać fanatykami tych, što nie chacieli przyznać przyrodžanych prawoŭ bielaruskaj mowy. Pasyľajučy pradstaŭnikoŭ duchawienstwa ū komisiju ab mowie pry hieneraľ-hubernatary A. A. Freze, Ks. biskup u mandacie adznačyŭ hetak sama relihijnija patreby bielaruskaha narodu. Za časoŭ biskupa Roppa mieŭ być nadrukawany z jaho aprabataj katachizm pabielarusku, ale warunki nia dali jamu spoŭnić hetaj dumki... U tym-ža 1905 h. 22.VIII. Ks. biskup Ropp wydaŭ za Nr. 4339 cyrkular, u jakim haworycca: ...„dla dziaciej, jakija ūżywajuc bielaruskaj mowy, u pačatkowych školach dapuskajecca ū mieru patreby tľumačeŭnie pradmietu pa bielarusku.“ Kab acanić, jak treba, — haworycca ū tej-ža staćci dalej — wahu hetaha kroku, my pawinny pry-pomnić, što tady ū nas tolki pačali wyjaŭlacca pieršyja probleski adradžeŭnia bielaruskaha narodu“.

Ale takoje stojkaje za praŭdu i sprawiadliwaść stanowišča biskupa Roppa staľasia du-ža nialubym dla rasijskaha ūradu, jaki ū 1907 hodzie i pazbawiŭ jaho Wilenskaj biskupskaj katedry.

Pašla rewalucyi 1917 h., prabyŭšy 10 hodoŭ zhnaŭnikam, biskup Ropp byŭ św. Ajcom naznačany na Mahiloŭskaha Arcybiskupa, na jakim stanowiščy i prystupiŭ da pastyrskaj

pracy z sapraŭdy apostalskim rozmacham, nie paminajučy, jak uwidzim niżej, i patreb biełaruskaj mowy ŭ Kaściele.

Bahataja ŭ płady praca arcybiskupa Roppa była adnak spyniena bałšawikami. Cwiorda i atkryta, jak praŭdziwy Chrystoŭ Apostoł, baraniŭ jon św. Wiery i Kaścioła ad napaściaŭ bałšawizmu. Za heta ŭ 1919 h. arcybiskup apynuŭsia ŭ turmie. Bajučysia adnak zabureniaŭ wiernych, jakija masami wystupali ŭ abaronie swajho pastyra, bałšawiki wystali jaho za hranicu. Z kanca taho-ž 1919 h. arcybiskup Ropp żywie ŭ Wařawie.

Zwolniŭšysia ad carskaj niawoli padčas rewalucyi 1917 h., biskup Ropp, jašče jak biskup Wilenski (bo choć urad pazbawiŭ jaho Wilenskaj biskupskaj Stalicy, ale św. Ajciec dalej ličyŭ jaho biskupam Wilenskim), — pieršym čynam pašpiašyŭ adwiedač tuju časć swajej dyecezii, jakaja znachodziłasia na ŭschod ad rasiejska-niamieckaj bajawoj linii.

Pieršaj parafijaj, ad jakoj biskup pačaŭ swaju pastyrskuju wizytu, była Dziśna, kudy jon prybyŭ 20.VII.1917 h. poznym wiečaram. U Dziśnie, čakajučy na biskupa, padčas nabaženstwa ŭ kaściele, da wializarnaj taŭpy wiernych, jakija prybyli prywitač pastyra — mučanika, pabiełarusku pramowiŭ Ks. M. Piatroŭski.

Na druhi dzień, 21.VII, wiedajučy pahłady biskupa, ksiandzy Bielarusy rychtawalisia da biełaruskaha kazańnia. Miascowy dziekan Ks. W. Taškun ad imia henych ksiandzoŭ pajšoŭ zapytačca, ci možna skazač kazańnie ŭ rodnaj mowie narodu? Na heta byŭ adkaz: „*nia tolki možna, ale i treba*“.

U Sumie było kazańnie papolsku, a pa Sumie — pabiełarusku. Ksiandzy Bielarusy hawaryč biełaruskaje kazańnie daručyli Ks. Ad. Stankiewiču.

Pa kazańni narod prasiŭ biskupa, kab hetaha ksiandza pakinuč u Dziśnie nazaŭsiody.

Praz uwieš čas dalejšaj wizytacyi biskupa Wilenskaj dyecezii ŭsiudy adbywalisia wobak z polskimi i biełaruskija kazańni. Było heta: u Druj, Ikaźni, Hermanawičach, Šarkaŭščynie, Daŭhinawie, u Radaškawičach, u Krasnym, u Mosary, u Maładečni, u Baradzieničach i inš. miascach.

Urešcie, končačy ŭ wosień 1917 h. swoj abjezd Wilenskaj dyecezii, biskup usio swajo dzieła što da biełaruskaj mowy ŭ Kaściele zamacawaŭ u dakumancie, u liście raźwitalnym da duchawienstwa.

List heny kančajecca hetkim pažadaniem: „...Starajciesia, kab kazańni wašy byli prostyja, adčutyja i jasnym tłumačeńniem praŭdaŭ Božych.“

Starajciesia ab toje, kab nie adymajučy ničoha z polskich nabaženstwaŭ, daŭawač kazańni ŭ mowie, dastupniejšaj dla narodu, biełaruskaj. Hdzie jošć ksiandzy, što mowaj hetaj waładajuč, niachaj kaniečna časta, kali možna — štoniadzielu, budzie katechizmowaje kazańnie biełaruskaje, aprača zwyčajnaj polskaj pramowy. A dzie miascowaje duchawienstwa nia znaje dastatačna narodnaj mowy, probašcy sumlenna pawinny rupicca ab toje, kab pry žjeździe duchawienstwa takija kazańni byli haworany. Heta datyča wiosak i małych miastečak, bo ŭ bołšych centrach treba brač pad uwahu miascowyja warunki, kab nia siejač nie.

Ks. prof. dr. J. Tarasewič.

Na Bačkaŭščynu.

10)

30. Paryž.

Heta ninohamiljonny horad, stalica słaŭnaj Francyi. Adhetul pływie nacyjanalnaje žyćcio francuzaŭ i ich wialiki patryjotyzm, adhetul pływuc sušwietnyja twory mastactwa, adhetul, suproč usialakaha pahanizmu tut sučasna, pływie bujna ŭ świet tak-ža zdarowy chryścijanizm. Paryž u Siaredniawiečcy byŭ centram wialikim chryścijanskaj filozofii i katalickaha bahasłoŭja. Z słaŭnaj katedry ŭniwersyteckaj dawali swaje wykłady tut dla studentaŭ z usich kutočkaŭ tahočasnaj katalickaj Eŭropy hetkija wialikija wučonyja, słaŭnyja i šwiatyja ludzi, jakimi byli św. wialiki Albert, i jašče wialikšy šwiaty Tamaš z Akwinu, šwiaty Bonawentura dy inšyja.

Paryž šwiaty horad, ale adnačasna i strašenna hrešny. Heta raj dla biazbožnikaŭ dy šukačoŭ uciechaŭ i pryjemnaściaŭ usiakich.

Woš u hety horad i pryjechaŭ ja z Fryburha. Spatkaŭ mianie na wakzale brat majej

ciotki adeskaj, jakaja ciapier żywie u Klešniakoch. U jaho chacie i zatrymaŭsia ja haściom na bołš tydnia času. Znaje jon dobra Paryž, dyk usiudy mianie wadziŭ i znajomiŭ z dziwami Paryža. Ale pierš-napierš chacielaŭsia pabačycca z stryječnaj siastroj majej, Mlle Tarasewič, jakaja siudy pryjechała hadoŭ 13 tamu nazad, kali joj jašče było tolki siem hadoŭ. Ad taho času i nia widzieŭsia ja z joju. Wyrasła wialikaja i nadta dobra ŭzhadawałasia ŭ pansjonie siostraŭ šarytak. Kali jašče ŭ Klešniakoch była, dyk i pabiełarusku dobra hutaryła. Ciapier-ža tolki krychu rozumieje, hawaryč nijak nia zmoža. Druhoj waźnaj sprawaj dla mianie była sprawa biletnaja. Pryjechaŭ da Polšcy karablom polskim dy wiertacca tym-ža karablom dumaŭ, dzieła hetaha i bilet kruhawy jašče ŭ Nju-Yorku kupiŭ. Ale-ž palaki mianie wyhnali z hranic Polšcy! Dyk ci-ž uznoŭ tudy wiertacca, nia wiedajučy što ciapier mało-b tam mianie spatkač?! Dyk idu najpierš u amerykanskuju kampaniju. Kažuč, užo niama miesca na Washingtonie. Idu ŭ francuskuju kampaniju. Tut taksama trudna; hladziač adnak na śpisak i na plan, pawodle katoraha paznajuč dzie jašče wolnaja kajuta astałasia na ile de France. Znachodziac. Tady tłumaču

Bożaje Słowa

na 21 niadzielu pa Siomusie.

I.

Braty, macujcisia ŭ Hospadzie i ŭ ma-
hutańści siły jaho. Adzieńcisia ŭ zbroju Bo-
żuju, kab mahli wy ŭstajać prociŭ podstupaŭ
djabła. Bo zmahańnie naša nia jość prociŭ cie-
ła i krywi, ale prociŭ kniazioŭ i ŭładaŭ, pro-
ciŭ panujučych nad światam hetaj ciemry, pro-
ciŭ złych duchaŭ u niabiesnych prastorach.
Dziela hetaha waźmiecie zbroju Bożuju, kab
mahli supraciwicca ŭ dzień lichy i ŭ wa ūsim
wytrywać daskanalnymi. Dyk stojcie padpaja-
šaŭšy biodry wašy praŭdaj i adzieŭšy pancyr
sprawiadliwaści i abuŭšy nohi ŭ hatowaść Ewa-
nelii supakaju, a pradusim waźmiecie ščyt wie-

parazumieńniaŭ tam, dzie nam raschodzicca
ab pryjaźń i lučnaść narodaŭ, naš kraj zasia-
lajučych“.

Z listu hetaha, jaki loh u fundament da-
lejšaha raźwićcia bielaruskaj mowy ŭ Kaściele,
tak i wieje sprawiadliwaściami i sapraŭdy apo-
stalskaj biezstaronnaściami.

Za heta, ad imia Bielarusau katalikoŭ
J. E. Arcybiskupu Edwardu Roppu ŭ jahonyja
50 tyja ŭhodki światarstwa, wyrażajem hłybo-
kaju pašanu i ščyryja pażadańni Bożaj nad im
apieki. .

im ab maim bilecie na polski karabiel i pra-
šu, kab pierawiali na swoj. Dobra, kažuć. Dyk
znača ja żywu! Na druhim dzień ja ŭžo byŭ na
špisku pasażyraŭ, što wiertalisia ŭ Ameryku
na ile de France. Wyplywaje hety karabiel z
Havre 11 wieraśnia. Da hetaha čyśla kry-
chu astajecca mnie času! Dyk i karystaju z ja-
ho pad kiraŭnictwam dobrych, byccam susim
rodnych ludziej Chaciełasia nadta paznać żyć-
cio prawasłaŭnaj tut cerkwy dy katalickaj asno-
wanaj dla ruskich katalikoŭ. Pajšli spierša da
sabornaha chramu dla prawasłaŭnych na rue
Daru. Słaŭny chram! Pryjšło na t šmat ludziej
na bahasłużeńnie ŭ sobotu wiečaram. Na dru-
hi dzień, u niadzielku ran cajt pajšli my na li-
turhiju światuju ŭ katalicki chram dla rasiej-
caŭ-katalikoŭ. Značnaja kučka narodu sabra-
łasia. Žonka brata majej ciotki klešniackaj by-
ła kališ prawasłaŭnaj, ale ciapier jość katali-
ckaj rymaskaha abradu. Dyk usio joj pryponni-
łasia tut z daŭniejšaha żyćcia jaje relihijnaha.
Nie chaciełasia joj wiercy, što heta katalicka-
ja Imša światajaja, aź pakul świaščceŭnik nie pa-
čaŭ malicca: O światiejšem Wsielenskom Ar-
chijereje Pije, Papie Rimskom i h. d., Hospo-
du pomolimsia!

Nakaniec pryjšło i adzinaccataje čyślo!

ry, katorym zmożacie patuśyć usie waħnistyja
strely niaħodnika i waźmiecie šlem zbaŭleńnia
i mi č ducha, katorym jość słowa Bożaje.

(Efez. 6, 10-17).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus swaim wučniam
hetuju prypowieść: padobnaje jość waładarstwa
niabiesnaje da cara, katory chacieŭ zrabieć ra-
chunak sa słuhami swaimi. Kali začaŭ rabić
rachunak, prywiali jamu adnaħo, katory byŭ
jomu winien dziesiać tysiać talentoŭ. Kali-ž toj
nia mieŭ z čaħo addać, zaħadaŭ pan jaħony
pradać jaħo, žonku jaħonu i dziaciej i ūsio,
što mieŭ i addać. A heny słuħa, upaŭšy jamu
da nob, maliŭ jaħo, kažućy: paciarp i mnie i ja
tabie ūsio addam. I pan zžaliŭsia nad heny
słuħoju, adpuściŭ jaħo i darawaŭ iamu doŭħ.
Toj-ža słuħa, wyšaŭšy spatkaŭ adnaħo sa swa-
ich tawaryšaŭ, katory byŭ jamu winien sto de-
naraŭ i schapiŭšy duśyŭ jaħo, kažućy: addaj,
što winawat. A toj tawaryš jaħony upaŭšy ja-
mu da nob, maliŭ jaħo kažućy: paciarp i mnie
i ja ūsio tabie addam. Adnak jon nie chacieŭ,
ale pašoŭ i pasadziŭ jaħo ŭ wastroh aź pakul
nie addašć doŭħu. A tawaryšy jaħony, uwidzieŭ-
šy, što stałasia, zasmucilisia mocna i pašoŭšy
raskazali swajmu panu ūsio, što stałasia. Ta-
dy jaħony pan paklikaŭ jaħo do siabie i ska-
zaŭ jamu: słuħa niaħodny: ja tabie ūwieš doŭħ
darawaŭ, bo ty prasiŭ mianie, dyk ci-ž nia
treba było, kab i ty pažaleŭ swajħo tawaryša,
tak jak ja pažaleŭ ciabie? I razħniewoŭsia ja-
ħony pan, addaŭ jaħo na muki, pakul nia
wiernie ūsiaħo doŭħu. Tak i ajciac moj nia-

31. Z Paryža ŭ Ameryku.

Z Paryža prybyŭ ja ciahnikom u Hav-
re, dzie stajaŭ na akijanie naš karabiel ile de
France.

Heta samy wialiki francuski karabiel paś-
la nowaha najwialikšaha francuskaha karabla
— Normandie. Tysiaćy narodu jon moħa pie-
rawozić z adnaħo bierahu atlantyckaha akija-
nu na druhi. Ciapier Ća nas sieła na jaho, kab
plyć u Ameryku, kala čatyroch tysiać. Tut byli
pradstaŭniki koħnaj klasy, koħnaj narodnaści
i rasy ludziej. Tut byli wučonyja i niawučony-
ja, bahatyja i biednyja, duchoŭniki, daktary,
adwakaty, pišmieŭniki, artysty, studenty i zwy-
čajnyja rabočyja; tut byli bielaskuryja, čyrown-
skuryja, čornyja i žčuťyja ludzi, tut byli fran-
cuzy, niemcy, irlandcy, amerykancy, anhliča-
nie, italjancy, hišpancy, i roznyja sławianskija
narody, miħ katorymi znajšoŭsia i adzin biela-
rus. A skolki ž prawijantaŭ charčoŭ dy napit-
kaŭ mnoħahatunkowych tut było dla hetaj mno-
hatysiačnaj masy ludziej! A skolki matrosaŭ
i rabotnikaŭ da pracy dy zachawańnia parad-
ku i čystaty ūsiudy mieć tut treba było! Sa-
praŭdy, kali ile de France adplywie ad biara-
hoŭ kantynentu, dyk heta byccam plawajučy
horad! Bo tut i teatry, i muzyka, i kaścioł, i

biesny zrobić z wami, kali kożny z was nie adpuścić bratu swajmu z serca wašaha.

Mat. 18, 23—35).

III.

Ewaneličnaja prypowieść ab tym, jak car rabiū rachunak z swaimi słuhami, prypaminaje j nam: *kamu, što i za što my winawaty?*

— Bohu my winawaty wieru, nadzieju, luboū za dar stwareńnia nas, za dar adkupleńnia, za dar ušwiačeńnia i za ūsio toje, čym my jość, što majem i za ūsio toje, što nas robić Bożymi Synami.

— Bliźniamu našamu my winawaty luboū: budzieš lubić bliźniaha swajho, jak samoha siabie.. Winawaty my jaje za bractwa ūsich ludziej u Chrystusie i za ūsio toje, što ludzi adny ad adnych majuć, što ludzi adny adnym zdabuwajuć i tworac.

— Sami sabie my winawaty pastajannuju hatowaść da baračby z usiakim złom, abaronu našaj ludzkoj i chryścijanskaj hodnaści, postup u dobrych nawykach, u nawukach, jak świec- kich, tak i relihijnych i ūreście abawiazak pa- stajannaha daskanaleńnia našaha maralnaha i relihijnaha.

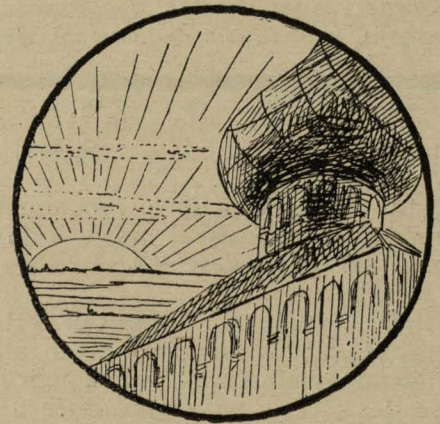
— Kaściołu my winawaty synoŭskuju pry- wiazanaść i ūdziačnaść za padtrymliwańnie ū nas Božaha nadprzyrodnaha žyćcia praz św. Sakramanty, za ūspamohu nas relihijnym žyć- ciom u našaj dačasnaj pilihymcy ū wiečnaść, za praŭdu Božuju, za lepšaje božaje žyćcio, jakoha nas Kaścioł nawučaje i da jakoha nas biazupynna nakiroŭliwaje.

— Baćkom našym winawaty my luboū i ūdziačnaść i apieku za ūzhadawańnie nas, mu- żom i žonom luboū i wiernaść za ich wialikija zadańni prad ludźmi j Boham, pačućcio bractwa winawaty my j ūsim inšym siabram siamji na- šaj za ūsio toje, što ad ich dobraje majem i za tyja nici swajactwa, jakija ich z nami lućac.

— Bielaruskamu swajmu narodu ūreście winawaty my pradusim pracu dla jaho dabra za toje, što z pakaleńnia na pakaleńnie piera- daje našu mowu, našu minuŭščynu, kormić nas swaim chlebam i wuča nas rozumieć nar- odnuju jednaść i patrebu twaryć lepšaje: kul- turnaje j relihijnaje žyćcio.

Woś zboljšaha, kamu i za što i što my wi- nawaty ū wiernym spłačwańni hetych daŭhoŭ sutnaść našaha žyćcia.

Ks. Ad. St.



biblijateki, i raskošnyja salony, i miescy dla prahułak-spacyraŭ, i dla ihry ū tenys, i dla ku- pańnia-pławańnia. Dy na't hazeta wydajecca, u jakoj drukujuć suświetnyja nawiny, atrymaŭ- šy ich pierš pry pomačy radyjo. A pajdzi žwiedwać hety „horad“ biez prawadnika, dyk hetak zabłudziš, što da „chaty“ wiarnucca nia zmožaš! Raz ranicaj pajšoŭ ja sam u kaścioł na Imšu ūswiatuju. Biaz častaha dapytwańnia darohi ani tudy nie zajšoŭ ani nazad nie wier- nušsia.

Adplyli z Havre, ad bierahoŭ pryho- żaj Francyi — de la belle France — 11-ha wieraśnia. Pačali zaraz zwanić na abied. Paj- šoŭ i ja, bo niejak jeści chaciełasia, dobry apetyt adčuwałasia pašla pierahonki parawi- kom pa čyhuncy z Paryža ū Havre. Pajšoŭ ja razam z druhimi ū stałowuju. Sieŭ adzin za stolikam i siadžu, ahladajučy tut usio dla mia- nie jašče niaznanaje i niawiedamaje. Zaraz- ŭa padychodzić k hetamu-ž stoliku małady, zdarowy čalawiek i pytajecca, ci moža tut pry- sieści k abiedu. — Čamu-ž nie? Kali łaska! — Zaraz druhi i treci maładyja ludzi pryłučajuc- ca da našaj kampanii. Značycca, nas čacwior- ka! Na bolš. užo tut miesca niama! Zawodzim znajomstwa! Adzin z ich profesar medycyny

z Georgetown University, D.C. Jon wuhorac, katalik, byŭ u adwiedzinach u baćkoŭ i radni, ū starym kraju. Rešta studenty. My padružyli. Kali ū niadzielku ja mieŭ Imšu ūswiatuju, dyk jany taksama byli na Imšy ūswiatoj, a sam dok- tar dy profesar medycyny służyŭ mnie i pry- trymliwaŭ imšał na aŭtary, kali burliwy akijan Ihraŭ štominutna našym „horadam“ byccam cacačkaj. Była i propawieź u anbielskaj mo- wie. Časami čuć mianie ū hetu paru z noh nie žbiwała, dyk naš doktor-profesar stajaŭ kala mianie, kab mianie na čas zatrywać. Duža mi- ły, rozumny, zdolny i bahabojny čalawiek. Ča- su, zdajecca, nikoli nia tracić, ale ūsio čytaje i wučycca. Razkazwaŭ ja jamu pra bielarusau i pra ich ciażarnuju dolu. Duža jaho heta ūsio cikawiła; jon uwiaraŭ mianie u tym, što hetki narod nia moža zahinuć, ale musić štości wia- likaje stwaryć dzieła narodnaha dabra i dabra čalawiectwa naahuł. Treba wam tolki mużnaś- ci, kaža, dy ciarpliwaści, biazupynnaj dziejnaś- ci i baračby za praŭdu i sprawiadliwaść. A he- ta ūsio, kaža, znojdziecie ū Wiery ūswiatoj i ū wiernaści Kaściołu Chrystowamu.

Padplywajučy ūreście pad Nju-York, ame- rykanskiija ūradawuja daktary-lekary z Wašynh- tonu žjawilisia na ile de France dzieła taho,



świataja Zofija.

Nialohka zhadać, čamu imia Zofii hetak šyroka raspõsiudniena ũ swiecie chryścijan-skim, čamu tak achwotna jaho ũ nas dajuć dziaŭčynkam na chroście swiatym. Nia majem-bo ũ čeść jaje kaściołaŭ, asabliŭšych malitwaŭ, inšych abychodaŭ; nielha skazać, kab naba-ženstwa da św. Zofii było wydatnym miž nami. A ũsiož-taki imia jaje čamuš slywie dalo-ka pa swiecie. Čamu? Pytańnie pakidajem atkrytym — biez adkazu. Biaromsia dać nar-rys žyćcia swiatoj, bo jano samo pa sabie da-woli cikawaje, a šyrokaj papularnaść Zofii tymbolš nas zachwoćwaje da hetaha.

Žyła Zofija ũ pałowie II-ha stalećcia. Astaŭšysia ũdawoj, pa śmierci muža prabywała ũwieś čas u Rymie. Try jaje dački byli achryš-čany woś hetymi dziŭnymi imionami: Wiera, Nadzieja i Luboŭ. Jak dobraja chryścijanka ũsiu ũwahu, usie siły žwiarnuła Zofija na toje, kab pabožamu wyhadawać swaje dziecki rod-nyja. Nia biaz hłybiejšaj dumki dała dočkam imiony cnotaŭ chryścijanskich, cnotaŭ, katory-ja atrymliwajem, jak zaćatki žyćcia ũ nas bos-kaha, na chroście. Kab mahčy lepš ušanawać u sercy swaim kinutaje ziernie Praŭdy Božaj, praŭdy, što ũ asobie Syna Božaha, Chrystusa, žywa zrastajecca na chroście z dušoj čalawie-ka, kab dać woś hetamu nowamu žyćciu chryś-

cijanskamu bolšuju swabodu i ščašliwy razvoj, Zofija pryduwała woś cikawy sposab zdabyć sabie ũ tym padmohu jakraz praz rodnyja dzieci. Razwažma heta karocieńka jašče krychu.

Žyćcio chryścijanskaje raźwiwajecca z troch cnotaŭ boskich: wiery, nadziei i lubowi. Raź-wiwajecca jano praz našuju świadomuju pra-cu, a pracu nia lohkuju, bo majućuju pa da-rozie stolki ũsialakich pierapynkaŭ z boku swietu i many jaho. Kab uprahčy lepš u tuju duchowuju rabotu swoj rozum, pamiać, swaju wolu i kab żywiej zaniacca kožnaj cnotaj, rup-liwaja chryścijanka, Zofija, tyja cnoty ũdaćna razlažyła na kožnuju dačku paasobku. Swajo ũnutranaje žyćcio jana hetym uwydatniła zwon-ku ũ 3-ch swaich dočkach, byccam u niekim pryhožym bukiecie, złożanym z 3-ch miłych pachučych kwietak. Tut jana, jak maci, pabu-džanaja paćućciom pryrodnym, bolš pomnić budzie ab swaich dzieciach, bolš rupicca bu-dzie ab ich uzhadawańni ũsiebakowym, jak pryrodnym, tak i nadpryrodnym. A majućy hetkuju prychilnaść da rodnaha dziciaci, kato-raje nosić imia cnoty chryścijanskaj, i ũzha-doŭwujućy jaho pawodle taje-ž cnoty, maci biazumoŭna palohku znojdzie niemałuju i dla siabie samoj adnosna asabistaha žyćcia chryś-cijanskaha.

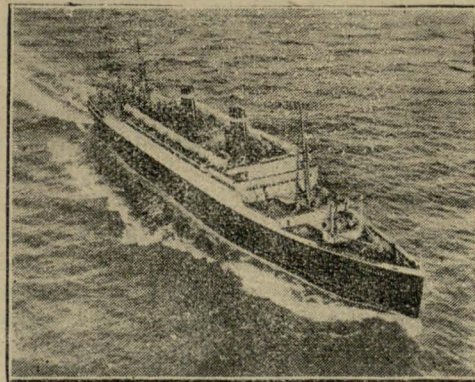
Starejšaja dačka Wiera miała tolki 12 ha-doŭ, kali sudździa rymski paklikaŭ Zofiju zdać sprawazdaču prad im z religii swajej. Idućy na sud z dziećmi swaimi, maci pracuwała, što ich tam čakaje, žyli-bo ũ časoch praśledu i byli świadkami nie adnaho ũžo prysudu i śmierci. Nia było sumniwu, što čakajuć tam ździeki, ciarpiěnie, adnak-ža nia widać u waćoch ich

nas. Apynuŭšysia-ž u samym Nju-Yorku, het-kaja radaść čalawieka sercam achinuła, što chaciełasia na kaleni stać dy wolnuju amery-kanskuju ziamlu z pašan-j pacaławać.

Kab upeŭnicca, što nihto nijakaj zaraźliwaj chwaroby ũ Ameryku z Eŭropy nie wiazie. Kali była ekzaminacyja na woćy, dyk išli pa-sažyry adzin za druhim, a lekar elektryčnaj lampačkaj tabie u twar dy zirk na woćy. Pry-chodzić čarod i na mianie; idu pakorna i ci-chamirna. Jon i mnie lampačkaj u twar, zirk u maje šeryja woćy dy za rukawo, — stoj, ka-ža, Father, tut kala mianie. Znača ja brakoŭ-ny! Dy mo' ũžnoŭ aŭ u Polšču na leki pahon-iać! Wylaćać jany tam mianie! Staju dy du-majul! ũsialak dumalašia. Kali ũžo ũsie pierajšli, dy pajšli na dalejšyja ekzaminacyi, jon, hety lekar, mnie kaža łaskawa: Wojča, Wy zdaroŭ, jak mur, dyk bolš nijakaj Wam ekzaminacyi nia treba.

Jašče padjaždžajućy pad Nju York, serca čalawieka niejak radasna pačalo pulsawać, kali wializarny pamiatnik Wolnaści — the Sta-tue of Liberty — symbal amerykanskich ide-alaŭ, žjawiŭsia pastupienna prad nami ũwa ũsiej swajej wieličy, mahutnaści dy pryhoža-ści. Świetać u prawaj ruce bahini wolnaści, śmieła i wysoka trymany nad bušujućym mo-ram, wyrasna mowiŭ dzieła čaho Ameryka zmahałasja z worahami wolnaści i tyranami ũ praciahu doŭhich hadoŭ dy ščyra witaŭ usich

Z pansynwalskaha wakzału papiorsia ja prosta ũ Filadelfiju, u horad družby i brac-kaj lubowi (heta taki sens maje samo słowa Filadelfija). Za dźwie z paławinaj hadziny ũžo byŭ tamaka. Ciacieŭ pazwanić da Wincuka Skorba. Ale na što?—dumaju sabie. Woś waž-mu tramwaj dy pajedu! Hetak i zrabiŭ.



pierapalochu nijakaha i sumam nie zaciahnu tyja ichnija sercy. Naadwarot, iduć z pramiennaj radašciu i śmierci nia tolki što nie bajacca, ale zdawalaśia horača jaje žadajuć. Praniatyja nawukaj swajej dobrej matki, dziaučynki bačyli ũ śmierci swajo wyzwaleńnie; śmierć u pierakanańni ichnim atkrywała tolki zaslonu, kab mahli ũwidzieć taho, kamu tut żywućy wiedyli i kaho ũsieju dušoj lubili. ũsio heta prydawała ichniamu nastroju niejki asabliuśy ton uračysty, bo zrazumieły tolki tym, kamu Chrystus jośc praŭdaj, darohaj i žyćciom.

Sledztwa pačalosia ad pytańnia: „Chto ty i jakuju wyznajeś wieru? Paważna i spakojna adkazwaje świataja: Ja słuha Chrystusa, u jaho wiery sama ũzhadawanaja i ũ hetaj-ža wiery dzieci tak-ža swaje ũzhadawała, spadziajućysia pa śmierci razem z imi ciešycca niebam. Wielmi byŭ dździŭlenny sudździa hetym adkazam. Jamu zdawalaśia, što Zofija ũžo praz uzhlad na dzieci swaje budzie niejak zaslaniać swaju relihiju chryścijanskaju, relihiju tak wotra karanuju ũ dziarżawie rymskaj, a tymčasam jana susim atkryta i prytym tak śmieła ũsiu praŭdu wyjaŭlaje. Jak-by škadujućy jaje, asabliwa-ž dździej, sudździa daje 3 dni času nadumacca nad źmienaj pierakanańnia relihijnaha. Sudździa jaśc spadziewaŭsia admieny, — nie pradbačyła jaje susim Zofija. I zatym tyja 3 dni byli jej padhatoŭkaj najbołš raśučaj da śmierci, da pieramohi nad złom. Skolki dumkaŭ światych paddawała tut maci dzieciam swaim, skolki adwahi ũliwała ũ ichnija sercy! Čuła jana, što pryjšli dni, kali maje zawiaršyć ũzhadawańnie dziećak rodných i tamu ũsiu natuhu ũlažyła ciapier dobraja maci, kab radaśc nieba pradstawić im tak jarka, tak żywa, kab zachopenyja čaram jaho čulisia ũžo być bołš u niebie, čym na ziamli, kab ništo ziamnoje ich nie zwaruśwała i nie źwiazwała bołš z žyćciom dačasnym. „Pomnicie, dziećki maje darażeńkija, — hetak da ich pramaŭlała — što ja was na świet wydała, was dawiała da krynic łaski Božaj, papudziła ũ sercach wašych žyćcio nowaje, boskaje, chryścijanskaje. U wiery światoj, nadziei i lubowi Božaj was ũzhadawała, a ciapier pryjšła para, kali chaću bačyć plady hetkaj majej apieki nad wami. Pomnicie, kab wy nijakimi abiacankami, ani pahrozami, ani ździekami nia zdradzili Chrystusa. Widziačy, jak jaśc wy maładzieńkija, nia mnoha spadziajusia na wašy siły słabyja, ale wieru, što łaska Božaja bołš za ũsio mahutnaja, jana wam daśc mahčymaśc pierasilić usie pieraškody. Budźcie tady paciechaj majej i sławaj! Nie zabywajcie, što znača minajućaje žyćcio pierad wiečnym? Wialikaje heta śčaście i nia koźnamu dadziena, za krychu krywi pralitaž zdabyć wiečnaśc śčaśliwuju“.

Pa 3 dniach stawilisia ũsie iznoŭ prad sudździoju. Tut adbudziecca praces sudowy, ale, reč dźiŭnaja, nie nad Zofijaj, a wyklučna nad jaje dziećmi. I kali maci raz jaśc jako adazwiecca, dyk nie da sudździ, a tolki da

dziaučynak, kab dadać im siły i wytrywaści ũ zmahańni. Nie zwažajućy adnak na heta, Zofija nie pierastaje nas dalej cikawić, bo jakraz tut jana wyjawić bołš jak kali wialikuju siłu swajho ducha ũ sprobach dla jaje niazwyčajna ciažkich i balućych. Koźny rozumieje, što praces nad dziećmi adbicca musiŭ żywa ũ sercy rodnaj matki. ũsie ździeki i ciarpieńni dočak jana hlyboka sama pieražyła. Mała taho, jana ũsiej dušoj sama prahnuła bačyć dočki swaje mučanicami za wieru, jana sama ich hnała swajej radaj, prošbaj u propaśc śmierci. Koźny zatym jenk dziciaci prabiwaŭ jaje serca stracham, što mo' heta zdrada sprawy Božaj, što mo' dzicia nia wytrywaje dalej i adstupić ad wiery. Jakaja wieliç ducha! Hladzieć na śmierć swaich dziećak, być trojcy mučanicaj samoj, hladzieć i nie schisnucca, zrok swoj u wiečnaśc utapiuśy; hladzieć i radawacca, nazywajućy dolu mučanych śčaśliwaj, uznasicca nad usie ũzhłady dačasnyja, nie paddajućysia ũ niawolu zła i fałšu, umieć achwiarawać Bohu, što najbołš miłaje maci rodnaj — ci-ž heta nie heroizm chryścijanskaj žančyny!

A sudździa nie pierastaje i dalej hawora: „Praz uzhlad na moładaśc i krasu wašuju, napaminaju was raz druhi paajcoŭsku, budźcie paslušmianny i dajcie čeśc baham našym, tady ciarpieć nia budziecie, bo ũreście-ž i nie wypadaje pamirać u hetkich hadoch świežaj moładaści wašaj“. Ale adkaz byŭ hodny dobra ũzhadawaných dziećak maci chryścijanskaj: „Toje, što zahubim praz ciabie, heta za ništo ličym u paraŭnańni z Chrystusam, katoraha lubim, dla katoraha ciarpim i katoramu čystyja sercy swaje addadziom“.

Tut pačynajuca mučeńni čarodna ũsich 3-ch dočkaŭ Zofii. Starejšaja Wiera źwiarnułaśia da maci z prošbaj, kab ich malitwaj swajej ũzmaħala, a da siastryčak maładziejšych tak prahawaryła: „Adna nas maci zradziła, adna nas u wiery św. ũzhadawała, miejmy-ž adnu wolu i adzin kaniec, pieršaju pajdu ũ darohu ja, a wy za mnoju. Śčaśliwaja maci čujućy heta zakončyła sławami: „Nikoli, što praŭda, nia zmohuć dzieci ũ mieru adudziačycca baćkom za ich apieku, ale wy, dačuški maje, addajućy siańnia žyćcio za wieru, doŭh hetymajmu sercu matčynamu spłacicie bołš jak treba“.

Pa roznych ździekach balućych Wiera, Nadzieja, a ũkancy i Luboŭ hałowy swaje pad mieč paddali. Treciaha dnia pašla ich śmierci molačysia pry mahile dočak addała dušu Bohu i maci. Tam-ža jaje razem z dziećmi i pachawali.

Dr. J. R.



Uwahi da abnowy „Chryścijanskaj Dumki”

2)

(Praciah, pačatak hl. Nr. 9 „Chr. Dumki“)

IV.

Dumku abnowy adzinaha biełaruskaha rehijnhaha katalickaha časapisu: „Chryścijanskaja Dumka“ witaju i karystajučy z zakliku redakcyi chaču ũ hetaj sprawie padać swaje ũwahi.

Značeńnie presy siańnia ahramadnaje. Znajuć heta ũsie. Znajeć heta dobra i acaniaje sučasny Papież Pius XI, katory ũ pramowie da hazetnych katalickich pracauńikoŭ, miż inšym, tak skazaŭ: „Žjaŭlajeciesia mahutnaj siłaj i majecie wialikuju adkaznaść. Bahastaŭlaju wašu siłu i adkaznaść“.

Wialikuju sapraŭdy adkaznaść maje presa. Wialikuju sapraŭdy adkaznaść maje pierad Kaściołam i historyjaj Biełarusi „Chryśc. Dumka“.

Siańnia siarod našaha narodu, praŭda nie z našaj winy, šyrycca biazbožnaść i raspusta. Siańnia jak nikoli pašyrajecca siarod narodu duch matarjalistyčny i siańnia moža najbołš biełaruskija katalickija masy stajać pierad pahrozaj polonizacyi. A dziela hetaha siańnia, jak nikoli, patrabuje naš narod duchowaje strawy i siańnia jak nikoli kaniešnaścij jość suproč matarjalizmu pastawić ideju Ducha, ideju Dabra, ideju Chrystowaje nawuki. Moža-ž heta zrabić u sučasny mament tolki „Chr. Dumka“ i rabić heta pieradusim jość jaje abawiazkam

Kali aceniwać dasiulešniaju „Chr. Dumku“, dyk treba skazać, što jana była krychu zaciažkaja, možna skazać nawat, što zadobraja, h. zn. što zašmat u joj było miesca pašwiačana sprawam Božym, niabiesnym, a zamała przyiemnym, što ũ sučasny mament pryčyniłasja da mienšaje papularnaści jaje. Apošnimi naprykład časami žmiest „Chr. Dumki“ jość badaj wylučna rehijjna kaścielny. Mnie-ž zdajecca, što žmiest „Chr. Dumki“ pawinien być chryścijanska-hramadzki. Na moj pahlad treba, kab u „Chr. D.“ pobač z dobrymi, na aktualnyja temy, pieradawicami i pryhožym „Božym Słowam“ Ks. Ad. St. pawinny być artykuly, u jakich-by abhawarwalisia roznyja padziei i hramadzkija prablemy ũ światle Chrystowaje nawuki i papskich encyklikaŭ. Dobra naprykład było-b, kab było pradstaŭlena, jak Katalicki Kaścioł hladzić na sprawu nacyjanalnuju, na sprawu padzieiŭ pryrodných bahaćciaŭ, zarabotkaŭ, ziamli i h. d.

Addziel „Światyja“ duža cikawy, moža adnak, krychu zaabšyrny. Apisańnie padaroży Ks. praf. J. Tarasewiča taksama cikawaje. Ale kali jany drukujucca razam u adnym (nia tak užo wialikim) numary, dyk lišnie jaho abciažajuć. I padobnaje žjawišča na budučyniu treba było-b minać. Ab tym, što biełarusi sielanin robić na Siomuchu, Božaje Ciela ci inšuju ũračystaść, pisać dla taho-ž bieł. sielanina, uwažaju zusim nie potrebnym. Heta było-b mo' cikawym dla zahraničnikaŭ, ale dla našaha narodu — chiba što nie. Zamiest hetaha dobra było-b padawać karotkuju historyju katalickich świat. Treba było-b tak-ža, kab „Chr. D.“ krychu

bołš pašwiačala miesca biełaruskim hramadzki-
kim sprawam, a tak-ža historyi Biełarusi. Krychu
bołš naležyłasja-b miesca wiestkam poli-
tyčnym infarmacyjnaha charakteru, nu i, zrazu-
mieła, wiestkam z rehijnhaha žyćcia ũ kraju i
zahranicaj taksama musić być miesca. Treba
tak-ža dawać ilustracyi, jakija časapis wielmi
ażyŭlajuć.

„Chryśc. Dumka“, na moj pahlad, musić
być časapisam narodna-biełaruskim, nawačas-
na-katalickim — adrodžanym i ahułam pawinna
stacca żywoj i cikawaj hazetkaj dla biełarusau
katalikoŭ, a brać pad uwahu pawinna jana wymo-
hi sialanskich čytačoŭ bolejmieniej raźwitych,
a nie dewotak, bo da ich bieł. hazecie ciežka
jašče dastupicca. „Chr. D.“ pawinna niasučy
Božaje Słowa, niašci światło ahułam i ũšwie-
damleńnie nacyjanalna biełaruskaje. Dziela he-
taha, jasna, „Chr. D.“ musić wychodzić prym-
si 1 raz u dwa tydni, a imknucca treba, kab
wychodziła 1 raz u tydzień. Padpiska-ž na jaje
na cely hod nia moža być wyšejšaj jak 2 zł.

U žwiazku z hetym paŭstaje jznoŭ pytań-
nie: chto budzie heta rabić i skul srodki? Bo-ž
trudna sapraŭdy wymahać ad Ks. Redaktara
Ad. Stankiewiča, kab jon usio heta rabiŭ, tady
jašče, kali wiedajem, što Ks. Ad. St. mnoha
pracuje na niwie biełaruskaje nawuki.

Woš-ža, W. Adw. („Chr. D.“ № 7 siol.) za-
klikaje da pracy ũsich i tych, što „narod raz-
budzili, a sami zasnułi...“ Dobra heta, ale ška-
da, što W. Adw. ničoha nia ũspomniŭ ab samym
hałoŭnym, a imiena ab biełaruskich za-
konnikach Ajcoch Maryjanach. Bo mnie zdajecca,
što ũ wydawiectwie „Chryścijanskaje Dumki“
Iwinaja čaść chłapotaŭ pawinna prypaści jakraz
Ajcom Maryjanam. Jany, jak wiedajem, mnoha
pracujuć dla Katalickaha Kaścioła, ale nažal
tolki nia ũ rodnym kraju, tolki nie siarod Bieł-
aruskaha Narodu. Praŭda, nia ich u hetym poŭ-
našciu wina. Ale nia hledziačy na ũsio, usio-ž
taki Ajcom Maryjanam treba było-b bołš žwiarnuć
uwahi na swoj biełaruskij narod, katory moža
bołš ich patrabuje, čymsia Kitajcy. Mnie zda-
jecca, što abawiazkam nawat jość Ajcoŭ Mary-
janaŭ stacca dla Biełarusau tym, čym dla Pa-
lakoŭ jość AA. Franciškany z Niepakalanawa,
abo AA. Bazyljany dla ũkraińcaŭ. A dziela he-
taha abawiazkam jość Ajcoŭ Maryjanaŭ, kab
„Chr. Dumka“ padobna, jak „Rycerz Niepoka-
lanej“ była ũsiudy, a pieradusim u koźnaj bieł-
aruskaj katalickaj chacie. Abawiazkam Ajcoŭ
Maryjanaŭ jość tak-ža, kab „Chr. Dumka“ wy-
chodziła čaściej. J. N.

V.

Ad samaha wychadu ũ świat „Chryścijan-
skaj Dumki“ žjaŭlajusia jaje stałym čytačom
i ũwažaju jaje za wielmi karysny i za kaniečna
potrebny časapis dla biełarusau katalikoŭ. Na-
rod naš, zdaŭnych časoŭ wučany praŭd Božych
papolsku, ich nie rozumieje, a kali i rozumieje,

to čużyja słowy nie prypadajuć jamu da duży i dzieła hetaha zjaŭlajecca adstałym ad religijnaj kultury. U takich abstawinach usie patreby bielarusau katalikoŭ pawinna zdawałać „Chr. Dumka“. U № 7 „Chr. D.“ W. Adw. radzić, kab jana, pakul nie staniecca tydniowikam, wychodziła dwa razy ũ miesiac. Heta wielmi dobra. Adno tolki treba, kab ksiandzy bielarusy, jakija dzie tolki jość, u kraju ci zahranicaj, świeckija ci zakonnyja, ščyra pryłażyli da hetaha swaju ruku, tady-b napeŭna „Chr. Dumka“ stałasia-b tydniowikam i zawitała-b u koźnuju bielaruskuju chatu. Aprača hetaha ja ũważaju, što treba: 1) kab „Chr. Dumka“ była zblizana da pradwajennaha „Bielarusa“, 2) kab źmiaščala niedrukawanyja dahetul wieršy i religijnyja pieśni i 3) kab byli ceny na produkty i hrošy, dy krychu z haspadarki. *J. Jarmakowič*

VI.

Adnaŭleńnie „Chr. Dumki“ pawinna, na moj pahlad, adbycca nastupna:

1. Dla supracouńictwa „Chr. D.“ pawinna zhurtawać kala siabie bolšy lik zdolnych i paważnych sił, padobnych da ũžo pracujućych: Ks. d-ra Rešacia, Ks. prof. Tarasewiča, W. Adw., Ks. W. Ŝutowiča i druhich.

2. Zrobić raznastajnaj formu padawanaha źmiestu, kab čytaču „Chr. D.“ dać adpačynak i zadawaleńnie. Uzoram moh-by tut być Janka Ablacišwiet sa swaimi haworkami z „Przew. Kat“.

3. Nie kaniečna treba zhadzicca z Wincukom Adważnym — „raz u miesiac — heta nie rabota“. Niachaj „Chr. D.“ pakulšto wychodzić raz u miesiac, ale niachaj daść čytaču cikawy źniest, piekny rysunek i rasšyryć ramy dla źmiaščeńnia bolš karysnaha matarjału. Zdabyŭšy bolšy lik čytačoŭ, možna budzie padumać ab čašciejšym jaje wydawańni.

4. Dawodzić nia treba, što ũsialakaja abnowa wymahaje koštu. Woš ũa prapanuju „Chr. D.“ razasłać usim świedamym bielarusam adozwu z prošbaj hrašowaj adnarazowaj zapamohi na jaje adnaŭleńnie, jak heta było зробlena na wydańnie malitwienika. Razam druhuju adozwu wysłać z prapazycyjaj ustupić u siabry Kat. Biel. Wydawiectwa. Ja wieru, kamu darahaja wiera Chrystusawaja i miłaja Baćkaŭščyna, toj adhukniecca, pryjdzie z padmohaj i abnaŭleńnie „Chr. Dumki“ nastupić. *A. D.*

VII.

Dumaju, što było-b dobra, kab našyja ajcy Maryjany pazwolili adnamu z ich padpisać „Chr. Dumku“ jak redaktaru, a tak ũa kab dali swaju maryjanskuju firmu na wydańca.

Možna i treba zaprahčy maryjanskich studentau klerykaŭ, kab niešta pisali. Kleryki li-toŭcy pišuć artykuły ũ „Viln. Aušra“. Kleryki lałyšy pišuć u „Katolu Dzeve“. Kleryki ũnijaty ũ Dubnie pišuć u swoj časapis «Druh». Woš-ũa džiom i my ich śladami! *Ŭs. Ul. Tałočka.*

Z religijna-hramadzkaŭ žyćcia.

Ŝw. Ajciec pryniaŭ na aŭdyjencyi 60 zakonnikaŭ-Franciškancaŭ, uciakačoŭ z Hišpanii i skazaŭ da ich haračuju pramowu, wyražajućy swoj bol i smutak z pryčyny bratabojčaj wajny ũ Hišpanii i prašledu tam religii. Pryzywaŭ ich da ũarliwaj malitwy za cierpiących hniot ad kamunistau i anarchistaŭ.

U Karłaŭcach u Juhasławii pamior prawasłaŭny mitrapalit Antonij, haława rasiejskaj carkwy na emihracyi. Na jahony pasad ustupiŭ nowy mitr. Anastasij. Pamioršy Antonij byŭ wialikim praciuńikam pajadnańnia z Rymam, a nowy mitrap. jašče mała wiedamaja asoba na świecie.

U Maskwie — pawarot da religii. Nawiet kamunisty skłaniajucca da religii i časami chryšcijać dziaćaj i chodzjać u carkwu. Haz. „Ruskoje Slowo“ piša, što ũsie carkwy ũ Maskwie pierapoŭnieny narodam. Heta była-b dobra wiestka, adnak niama wialikaha dziwa, bo z „saraka-sarakoŭ“ cerkwaŭ astałosia ũ Maskwie adčynienych tolki šeść. Jak widać, kamunisty krapčej prašledujuć religiju, čym kališci car — kamunu. I jašče chwalacca kamunisty, što ũ ich swaboda religii!...

Da № 9 „Chr. D.“ prypiska: Na plenarnym Synodzie ũ Čanstachowie nia było ani adnaho bielaruskaha biskupa, bo Bielarusy swaich biskupaŭ pakulšto nia majuć. Kali-ž buduć?...

Z Hrecyi — Ŝw. hara Afon. Blizka 1000 hadoŭ trywaje na horach Afonu zakonnaja respublika prawasłaŭnych manachaŭ i pustelnikaŭ. Adnak, cikawaje źjawišča, što pad ũladaj hrekaŭ klaštary stali slabieć i ciapier cełaja staŭnaja „republika“ prychozić u akančalny ũpadak. Prad wialikaj wajnoju było tam kala 15 tysiać manachaŭ, a ũžo ũ 1920 h. — tolki 5140, u 1933 — 2500, a ciapier 185 čaławiek (KAP.) — Kališci najbolš było manachaŭ nacyjanalnaści rasiejskaj i rasiejski ũrad klaŭ wialikija hrošy na padtrymańnie mańastyroŭ i cerkwaŭ.

Z wajny ũ Hišpanii. Franc. haz. „Echo de Paris“ piša: kamunisty palać ludziej. U Aragali prywiazali da kryžoŭ 23 čaławiek, abliłi karasinaj i padpalili zdołu. Taksama było ũ Laza del Rio i ũ Ljora, dzie žančynam prywiazwali da noh dziaćiej i padpalwali. Nahaŭ kamunisty palać kaścioły i klaštary. Treba wiedać, što hižpanskija kaścioły — heta cudoŭnyja artystyčnyja budoŭli z siaredniawiečča i ũsio heta bahaćcie narodu i ũsiaho świetu jdzieć z „čyrwonym“ dymam i hinie nazaŭsiody. Prytym mnoha zahublena ksiandzoŭ, zakonnikaŭ i zakonnicaŭ. Woš da čaho dawodzić rewalucyjal

Redaktar Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRAPALITA

Wydawiec M. KANCELARČYK

U Bielarusau Katalikoŭ.

Wyjezd na wyšejšyja nawuki. Bielarus Lawon Haroška, jaki skončyŭ Teolohiju ŭ Lwoŭskaj Unijackaj Duch. Akademii, sioleta wyjaždža na wyšejšyja nawuki ŭ Insbruk (Aŭstryja). Žyć budzie ŭ konkwicie „Canisianum,” a wučycca ŭ tamtejšym uniwersytecie na adziale Teolohii, na jakim u swaim časie wučyliŭ ksiandy Bielarusy: Hrynkievič, Lisoŭski i inš.

Na nowym stanowišcy. Ks. I. Kašyra, maryjanin, naznačany na stanovišč: prefekta i wučyciela łaciny ŭ Drujskaj himnazii.

Adusiul iduć cikawaja wiestki

Z PALITYKI.

Niemcy pryhatawali adumysłowy ciahnik proci-balšawicki. Na čyrownych wahonach widać nadpis: „Worah światu-balšawizm.” U nutry wahonaŭ зробlena wystaŭka: tam widawočna pakazana historyja i sučasnaja dziejnašć Kominternu. Toj ciahnik ma je abiehčy ŭsiu Niamieččynu. — Daščipna zaŭvažaje haž. „Nowaja Zara,” što niemcy pawinny da hetaha ciahniku dačapić toj zaplambawany wahon, u katorym u 1917 hodzie pieraslali sa šwajcary ŭ Rasieju Lenina i cely jaho štab i tak pryčyniliŭ da hetaj strašennaj rewalučy. — Taksama nie paškodziła-b zrabić wystaŭku i pakazać, jak i sam Hitler prašleduje Katalicki Kaścioł u Niamieččynie. —

Anhlija z Ehiptom zrabili dahawor 26.VIII.1936: tut Anhlija pajšta na wialikija ŭstupki na karyšć Ehiptu. Dla Anhličan wielmi wažna jošč hetaja starana, bo tut, jak-by kluč da najwažniejšaj marskoj darohi praz Suez — da Indyi, Aŭstralii i na Daloki Uščod. A ŭ hetu darohu ŭlaziac Italijancy, katorija zachapili wolnuju Abisyniju. Woš-ža Anhlija šuka je sabie pryčilnika ŭ Ehiptie. I naahŭ Anhlija niawolić narody praz swabodu, h. zn. I dajučy im nutranuju wolnašć, aŭtanomiju. Praz takuju zručnuju palityku Anhličanie trymajuc pad saboju celuju Indyu z 300 miljonami žycharoŭ i mnoha inšych krajoŭ — Aŭstraliju, Kanadu, paławinu Afryki i mnoha wastrawoŭ.

U kancy hodu Niemcy buduć mieć bolš samalotaŭ ad Francyi, dy prytym značna silniejšych.

U Palestynie Arabi buntujucca jašče silniej i ŭžo schilajucca da Turcyi: heta dla Anhlii wielmi niebiašpiečna, a dla żydoŭ duža niapryjemna.

Masony radziac: adbyŭsia ichny žjezd u českej Prazie. Užo i masony nibyto abiacajuć być patryjotami. Časami i čort nakładaje škaplery...

U Abissynii Italija arhanizuje asobnuju statauju armiju, kab trymać zawajawany kraj u pasluchmianašci.

U Raslei biada z „kamsamołam”: maladyja kamunisty nia wielmi chočuc žyć paasobku, ješci lepš i nawiet mieć choć malusienkaju ŭlasnašć. Za takoje „buržuistwa” Stalin prykazaŭ zrabić „čystku”: wykinuli z „kamsamoł” kala troch miljonaŭ moładzi, zn. bolš paławiny.

Na Zakarpaćci Ukraincy damahajucca ad česka: ha Uradu poňnaj aŭtanomii. Dasiul čechi panawali tam z kryŭdaj dla mišajscowych Ukraincaŭ, katorych jošč tam značnaja bolšašć.

Dziwosy na świecie

U Bratysławie (Sławaččyna) ŭ wadnym restaranie lakaj Kutlik pišaŭ rachunak zwyčajnym alaŭkom, ale hety alaŭkok akazaŭsia „niezwyčajnym,” bo raptam wystraliŭ: tam byŭ ustrojony patajny rewolwer. Kutlik ranieny ŭ haławu.

U Italii byŭ ružoŭy doždž z pryčyny lotna: ha piasku, jaki pierahnaŭ wiecier praz Sjarodziemnaje mora z Afryki.

500 hadoŭ sioleta kančajecca ad taho času, jak Jan Gutenberg u 1436 hodzie wydumaŭ druk. Cikawašć, skolki knižak na świecie nadrukawałasia praz heta paŭtysiačalećcie?

Pahryžliŭsia wawioraki. — Dzie? Wiedama, u Amerycy! Jošč tam dwa hatunki wawiorak — čyrownyja i šeryja. Čyrownyja pieramahajuć: nad bieraham rečki Hudson znajšli 2.000 šerych wawiorak, zahryziennyh čyrownymi (kamunisty?!..)

U Druu ŭ pieršuju klasu himnazii ks. ks. Maryjana ŭ sioleta ŭžo dziaŭčat nia pryniali. Pastupiła bolš 30 chlupcoŭ. Himnazija ŭ Druu polskaja, nima nawiet bielaruskaj mowy. I wučyciali ŭsie palaki. Adnak palakom Maryjanie ŭstoroŭna nie dahadzili: prazywajuć ich rabotu „kamunistyčaj!” (Haz. „Słowa”).

U Italii urad asabliwuju ŭwažu žwiartaje na pamyšnašć wialikich siemjaŭ, u katorych rodzicca mnoha dzieciej: bačkom žmianšajucca padaťki, dajecca služba, a nawiet asobnyja naharody!

U špitali ŭ Tryjeście (Italija) była aperacyja Maryna Fuško. U żywacie jaho znajšli: 15 klučoŭ, 13 alaŭkoŭ, 4 scyzoryki, kusok škla, 5 manet pa 2 liry i adzin łancužok. Jak zbudziŭsia chwory pašla aperacyi, dyk zara zapytaŭsia: „A wy ma je hrošy znajšli?”

U Watykanie papiež choča ustanawić stancyju telewizyjnuju, h. zn. pierasyłać pa radyjo nia tolki hołas, ale i abrazy, kab napr. možna bylo widzieć taho, z kim haworyš. Ab hetaj sprawie papiež ŭžo hawaryŭ z Markonim, katory wydumaŭ zwyčajnaje radyjo.

Eliksir praŭdy. U Francyi wyčumali lekarstwa prociŭ lharstwa: jak chto jaho wypje, dyk zara stanovicca poňadrantwielym i haworyć usiu praŭdu. Užo pačali prabawać taho lekarstwa na sudoch.

Bačka ŭbohich. — Pamior niadaŭna ŭ Ameryce prałat ks. Nelson Bekier. Jon byŭ usudy wiedamym apiakunom biednaty. Zalažyŭ cely horad dla biednych, na katorych sabraŭ kolkidziesiatmiljonaŭ dalaraŭ. Jaho tak i nazywali bačkam ubohich. Pražyŭ 95 hadoŭ.

Artruta — lekarstwam. Adzin amerykanski wučony, dr. Manacleser, spašciaroh, što žmiany jad nia tolki časami nia škodzić čalawiek, ale nawat lečyć peňnyja chwaroby. Da hetaj spašciarohi pamoh taki wypadak. Jaho pačyienta ŭkusiŭ jedawity pawuk i chwory zamiest bolš zachwareć, saŭsim wyzdarawieŭ. ždziŭleny dohtar pačaŭ sam tahdy rabić ukoly z wužačaha jadu i prakanaŭsia, što heta časami dobra pamahaje. Nawat hety jad lečyć raka. — Značyć, nima takoha zła, kab nia wychodziła na dabro.

Čalawiek, što spać nia choča. U Wienie, u Aŭstryi, żywieć čalawiek prožwiščam Grun, katory užo 19 hadoŭ nia spieć. Pierastaŭ jon spać ad toj chwiliŭny, kali padčas wajny pobač jaho razarwaŭsia hranat. Pierš Grun wielmi niepakoiŭsia hetym faktam i čuć nia nalažyŭ na siabie ruk, ale pašla prywyk da swajej dziŭnaj chwaroby. Kali ludzi spiac, to jon štoš čytaje ci sluchaje radyjo, abo štoš inšaje robić.



Roznyja wiestki

Strajki ũ Polšcy. U pieršym kwartale h. h. strajkawała 232,828 asobaŭ. Strajkaŭ było 309.

Jakoby Stalin ciazka chwory. Na wypadak śmierci pradbačycca nastupnik Warašyłaŭ.

U Polšcy zapisalaŭsia ũ školy bołš 4 mil. dzieciej; wučyciałoŭ 85 tysiač. U hetym liku bielaruskich wučyciałoŭ možna paličyc na palcach. Starajmasia ab i rodnuju školu dla bielaruskich dzieciej!

U drahabyckim pawiecie začwili druhi raz jabłyni i truskaŭki.

Raka Prut z pryčyny wialikich daždžoŭ zmanila karyta pad Lubkoŭcam i šwiatynam.

U h. Soŭna adbudziecca dzień „Ukrainskaj Piešni“ pad kaniec wierašnia.

U m. Centkawiec na Wałyni pamiorła celaja siamja — 7 duš — zatruišysia hrybami.

Budzie wostraja zima. — U Sawieckaj Karelii zjawiliŭsia waŭki i miadźwiadzi, i stali padychodzić da Leninhgradu. Žjawa waŭkoŭ, a nawiet i miadźwiadzioŭ u tych staronach pakazywaje na blizkuju i wostruju zim.

U Haliččynie šyrycca brušny tyfus i čyrwonka.

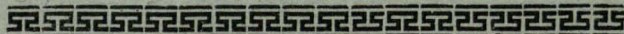
Francuskija wučonyja pajechali marskoj darohaj na paŭnočny polus: padčas bury parachod zatanuŭ. Z 40 acaleŭ adzin čalawiek.

Z Wilni i Kraju

4-ch-letka ũ Wilni. Naša Wilnia—charašucha tak abdziortasia, što aź stydna jaje ludziam pakazać. Woš haradzki ũrad manicca toje-sioje rabić: budawać nowuju laźniu—600.000 zł. hydroelektroŭniu (wadzianuju elektroŭniu) — 8 mil. zł., bojniu i chaładzilniu na miasa — 2,500.000 zł., letniuju kaloniju — 600 tys. zł., špital — 675 tys. zł., kanalizacyju i wadaprawody — 4 mil. zł. z liškaj. Tak-ža majuć budawać pakaznyja asielišcy koštami paŭtara mil. zł. Ale skul na heta ũsio woźmucca hrošy, haradzki ũrad nia kaža.

Ramont katedry — padychodzić da kanca: na Kalady maje być adčyniena. Kaštawała bołš miljona zł. Kažuć, što za hetyja hrošy možna było pastawić nowuju.

Dz sna damahajecca čyhunki: maje być prawiedziena ad šarkaŭšcynty koštami 5 mil. zł.



Abawiazki kožnaha katalika bielarus: wypiswac „Chr. D.“, čytać samomu i dawac druhim, padawac wiestki z žyćcia swajej miesnašci, zbirać padpišcykaŭ, pasyłać probnyja adrasy.



BIELARUSY! Damahajciesia dla swaich dzieciej školy ũ rodnaj mowie — padawajcie školnamu inspektaru deklaracyi na bielaruskuju školu.

Usie druki — instrukcyi, jak damahacca bielaruskaj školy, deklaracyi i inš. wypiswajcie pa adrasu: Wilno, ul. Królewska 3—8. Školny Sakrataryjat.



Paštowaja skrynka.

Ks. J. Tarasewič z Ameryki. Pawodle sily budziemo wykonywac Wašy prošby. Pišecie ũ tym-ža charaktery: čytačom wielmi spadabalaŭsia waša padaroža „Na Bačkaušcyntu.“

W. D. — ũwahi trafnyja. Skarystajem.

H. Ł. Za 2 zał. padziaka.

Ks. dr. I. T. Jak bačycie, kančajem. Z inšych matarjalaŭ tak-ža skarystajem.

Ks. P. T. Skarystajem u nastupnym numary.

Dr. I. M. Za ũwahi dziakujem, skarystajem u nastupnym numary.

Z. K. Možna jašče wykazwacca ab „Chr. D.“ da Now. Hodu, ale drukawać budziemo tolki cikawiešyja ũwahi.

A. B. Praŭdu pišacie: nia tolki treba dobra wydać hazetu, ale j naležna jaje pašyryć; patrebnyja padpišcyki.

I. B. Dziakujem, skarystajem paźniej.



Žarty

Armianskija zahadki.

Bałtaŭjanc: — A ci ty wiedaješ, jakoje samaje najdužejšaje žwiaro na šwiecie?

Kruteljanc: — Stoŭ, duša moj, indyjski stoŭ!

Bałt. — Chil Każy, što nia znaješ: bo nia stoŭ, i nia indyjski, a naša kaŭkazkaja blacha.

Krut. — Nu—u—u?

Bałt. — Wot tabie j nul! Bo blacha moža slania ũkusić a stoŭ blachi j nia moža..

Krut. — A ty skaży zatoje, jaki samy najmienišy narod na šwiecie?

Bałt. — San-Maryno: ich budzie adna tysiačca dźwieście piatnaccac štuk, a ũčora naradzilaŭsia adno dzicia, dyk razam...

Krut. — Ch-il Każy, što nia wiedaješ: bo heta niemcy.

Bałt. — Nu—u—u? To-ž niemcaŭ 67 miljonaŭ.

Krut. — Wot tabie j nul! Bo niemcy ũsie siadziac pad pantoflem adnaho čalawieka, i kažuć, što im dobra.

Bałt. — A ja wiedaju druhi narod, što maje 167 miljonaŭ i lažyc pad našym stalowym hruzinskim botam i saŭsim aniamieŭ.

Krut. — ...duša moj, lepš maŭcy i ty!

Ušk le.

— Skaży, Piaturusewič, što značyc slova ekono mija?

— Žonka akanoma, panie wučyciel.

